

HRABINA MARIKA

OPERETKA w 3-ch AKTACH

JULJUSZA BRAMMERA
I
ALFREDA GRUENWALDA

PRZEKŁAD

ANDRZEJA WŁASTA

MUZYKA

EMERYKA KALMANA

Teksty numerów do śpiewu.



Prawo przedruku i wykonania zastrzeżone.

GEBETHNER I WOLFF
WARSZAWA — KRAKÓW — LUBLIN — ŁÓDŹ
POZNAŃ — WILNO — ZAKOPANE

Kerlönem w zaryzku
z chrob; i wumewetiem z laly
coby; daly;

I zertwewi kants; ydol dhis
panemye pme te; te;

A Got. i k... ofryman
od zebryndis pfiat
pms P. Haverog of p... r...
obu

HRABINA MARIKA

OPERETKA w 3-ch AKTACH

JULJUSZA BRAMMERA
I
ALFREDA GRUENWALDA

PRZEKŁAD

ANDRZEJA

MUZYKA

EMERYKA AKA

Teksty numerów do śpiewu.

Prawo przedruku i wykonania zastrzeżone.

GEBETHNER I WOLFF
WARSZAWA — KRAKÓW — LUBLIN — ŁÓDŹ
POZNAŃ — WILNO — ZAKOPANE

MURCEWICZ i Holman
dawniej St. Szadowski
Księgarnia i Skład Nut
Warszawa
Marszałkowska 101 tel. 113 56

OSOBY:

HRABINA MARICA.

KSIĄŻĘ MAURZYCY DRAGOMIR POPULESCU.

BARON KOLOMAN ŻUPAN, dziedzic z Varasdin.

HRABIA TASSILO ENDROEDY-WITTENBERG.

LIZA, jego siostra.

KAROL STEFAN LIEBENBERG.

KSIĘŻNA BOŻENNA CUDENSTEIN zu CHLUMETZ.

PENIŻEK, jej kamerdyner.

ILKA v. DAMBOESSY.

GRAZUWESKO, rotmistrz.

CZEKO, stary sługa Maricy.

BERKO, cygan.

MINA, młoda cyganka.

SARI

MARISZKA } dzieci wiejskie.

ERZIKA }

Goście, panowie, panie, tancerki z Tabarin,
cyganie, dziewczęta i chłopcy wiejscy.

Akt I — przed pałacem hrabiny Maricy.

Akt II i III — w pałacu hrabiny.

№ 1. PIEŚŃ MINY.

Był raz sobie piękny, młody
Magnat i pan,
Pił szampana niby wodę,
Pił i szedł w tan.
Radość i szal
Wszystko on miał:
Wino, fety
I kobiety —
Wszystko on miał.
Jak sen jest szczęście tve,
Gdy chcesz pochwycić je,
Jak mgła rozwieje się, choć wdal
[wyciągasz dłoń.
Ach, nie śmiej się ze zła,
Choć znak ci szczęście da,
Hej! w zachwycie całe życie za miłością
[goń!

N^o 2. TASSILO i DZIECI.

TASSILO.

Dzieci, czas
Zacząć wraz
Piosnkę pełną kras.

I.

DZIECI.

Śpiewamy ci,
Życzymy ci
Szczęśliwych lat,
Dzieciątek małych świat
Do twych przypina szat
Polny kwiat.

TASSILO.

Ja właśnie sam
Ten zaszczyt mam
O dzieci dbać,
Wkrąg stańcie tu i tam.

DZIECI.

Nas praca czeka spora,
Profesora
Słuchać trza,
On rozum ma.

TASSILO.

Prześlicznie, dzieci!

DZIECI

Pst!

I i II DZIECKO.

Juliska, Rozika

Zdrowia życzą ci.

III i IV DZIECKO.

Ilonka, Etelka

Szczęścia wiecznych dni.

WSZYSTKO CZWORO.

A pachnące kwiatki te

Moja mama panu śle.

V DZIECKO.

Kati też, jeśli chcesz,

Kukurydzę bierz!

RAZEM.

Juliska, Rozika

Zdrowia życzą ci,

Ilonka, Etelka

Szczęścia wiecznych dni.

V DZIECKO.

Erzika, dziewczeczka cud,
Daje ci słoninki łut.

VI i VII DZIECKO.

Miluszka, Mariszka
Paprykę dla pana ma...

VIII DZIECKO.

Nie mam nic, mały smyk,
Więc ci robię dyg!

II.

TASSILO.

Do domu czas,
Mamusia was
Już czeka tam,
Powiedźcie jej, że sam
Moc dla was pochwał mam —
Mówię wam!

DZIECI.

Ach jeszcze coś,
Ładnego coś
Zobaczy pan:

Maleńkich dzieci tań,
Nad nim dziewczynka mała
Pracowała
Wiele dni,
Pan wierzy mi?

TASSILO.

Prześlicznie, dzieci!

DZIECI.

Juliska, Rozika etc.

№ 3. PIEŚŃ TASSILA.

I.

Gdy zapadnie zmrok, świat utonie

Kiedy skrzypek śpiew czarem pusty *puraty*
[w śnie,
[tchnie,

Ja przy winie tu często siedzę sam,

Myśląc, jak pięknie jest u was tam.

Gdy, hen, z niebios mi

Stary księżyc lśni,

Wznoszę wgórze dłoń

„Wiwat“—wołam doń—

Wstrzymaj bieg, mój księżycu, i stój,
Słuchaj, co powiem ci, druhu mój...
Pozdrów rozkoszne, przesłodkie
I Wiedeń mój! [dziewczęta
Pozdrów śmiejące, niebieskie oczęta
I Wiedeń mój!
Pozdrów ode mnie i Dunaj i walca
I Wiedeń mój!
Pozdrów uliczki, gdzie pary bez końca
Mkną wśród wieczornej mgły,
Widzę cię, Wiedniu, baśń lśniąca,
To ty, to ty, to ty! [dzwoniąca

II.

TASSILO.

Gdy wieczorny wiatr wśród milczących
[drzew
O przeszłości dniach szumny nuci
[śpiew,
Gdy czarowną pieśń o ojczyźnie śle,
W sercu mi dobrze tak i tak źle,
Gdy powrócisz znów
Do krainy snów
Hen, nad Dunaj, gdzie

Serce ciągnie mnie,
Gdzie zielonych gór wabi cię kwiat,
Gdzie jak pieśń zdaje się cały świat —
Pozdrów etc. etc.

№ 4. ENSEMBLE i WEJŚCIE MARICY.

CHÓR.

Tej cygańskiej pieśni tony,
Rytm wesoły i szalony,
Głoszą zaręczyny,
Dźwięczy pieśń na cześć miłości
I najmilszych wita gości,
Gości cnej hrabiny.
Eljen, hej, Marico!
Eljen! Eljen! Eljen! Hej, Marico!
Na twą cześć i dla twojej chwały
Wychylimy szklan kryształy,
Niech węgierskie wino złote perli się!
Eljen, hej, Marico!
Eljen! Eljen! Eljen! Hej, Marico!
Pieśni szumne i cygańskie
Niech twe serce pieszczą pańskie,
My też chcemy uczcić cię.

Niechaj wino perli się!
Słodkie wino perli się!

MARICA.

Gdy cygańskie pieśni słyszę,
Budzi się samotność ma,
Smutek serce me kołysze,
Jak cygańskie skrzypki łka.
Kiedy tęskny czardasz brzmi,
Tak mi źle, samotnie mi,
Gdy pijany,
Rozełkany,
Żarny, ^{ten} dziki, czardasz ^{spiczo} brzmi!
Gdy w kielichach płonie wino,
Gdy marzenia skroń spowina,
Pójdź i niechaj smutki zginą —
Grajże mi, cyganie!
By w radości prześnić życie,
W upojeniu i w zachwycie
Sercem być na szczęścia szczycie —
Grajże mi, cyganie!
Dziś szaleństwem się upoję,
Chcę miłości poznać znoje,
Choćby pękło serce moje,

Grajże mi, cyganie!

Graj! Graj! Graj!

Weź mnie w baśni kraj,

Myśmy pieśni twoich echem,

Łkamy płaczem, drgamy śmiechem,

Tylko znak melodją daj...

Gdzie mieszka miłość,

Któż wie to z ludzi?

Gdzie mieszka miłość,

Któż ją obudzi?

Raz choć pograżyć serce w słodkim

Pieścić i nie myśleć wcale, [szale,

Raz choć szczęśliwą być!

Gdzie mieszka miłość

Któż to odgadnie?

Gdzie mieszka miłość

Któż nią zawładnie?

Raz choć całować, aż płomienie falą

Serce me na popiół spalą,

Raz choć szczęśliwą być!

Raz choć całować, aż płomienie falą

Serce me na popiół spalą,

Choć raz jeden szczęśliwą być!

№ 5. DUET (Liza, Tassilo).

TASSILO.

Słońce da
Światło dnia...
Pójdź, siostrzyczko ma!

I.

Dzieciństwa złote dni
Radość i
Słońce,

LIZA.

Ty i ja
Razem na
Łące,

TASSILO.

Mały bąk
Tańczył wkrąg
Razem z chłopcem swym...

LIZA.

Dawny czas,
Pełen kras —
Ileż czaru w nim!
Gdy na zieloną błoń
W dłoni dłoń
Dziatki

TASSILO.

Biegły grać,
Polne rwać
Kwiatki.

RAZEM.

Każde z nas śniło, że
Łąka, las, kwiaty te
Do stóp dzieciom ścielą się...

TASSILO.

Siostro ma, siostro ma,
Chwila zła krótko trwa,
Słońce da światło dnia,
Pójdź, siostrzyczko ma!
Siostro ma!

LIZA.

Bracie mój!

RAZEM.

Ze mną nie szczęścia snuj;
Słońce da światło dnia,
Pójdź, siostrzyczko ma!

II.

TASSILO.

Ciesz się, siostrzyczko, ciesz,
Z życia bierz
Cuda;

LIZA.

Niechaj lśni
Dawnych dni
Złuda;

TASSILO.

Mały trzpiot
Zdała od
Troski będzie żyć;

LIZA.

Mów tak, mów,
Pragnę znów
Małym dzieckiem być.

TASSILO.

Przez życia jasną błądź
Szcześcia goń
Chwile,
Prześnij ten
Życia sen

Mile,
Siostro ma!

LIZA.

Bracie mój!

RAZEM.

Przytul mnie, jak we śnie,
Życia szlak różami strój!
Siostro ma etc. etc.

№ 6. DUET (Marica—Żupan).

I.

ŻUPAN.

Ach, nie śmiej się, pani,
Ja czuję coś dla niej,
To Amor w swe sidła chwycił mnie,
To uczuć zawilość,
To ogień i miłość...
Ja nie wiem, jak nazwać rzeczy te.

MARICA.

To ślicznie, mój panie,
Że pan swe kochanie,
Tak nagle dziś odkrył dla mych kras,

Twe słowa,
Twoja poetyczna mowa,
Jest wzniosła i miodowa,
Lecz mamy jeszcze czas.

ŻUPAN.

Kobieto!

Rozumie pani źle to,
Nie jestem ja poetą,
Lecz mówię tak:
Ach, jedź do Varasdin,
Gdzie nad jeziorem huczy młyn,
Przy młynie szumi las —
Tam szczęście czeka nas!
Nikt słów nie traci tam,
Gdy bierze się do pięknych dam,
Lecz prosto z mostu rżnie:
Ja kocham cię!
Tam mocni chłopcy są,
Sam gulasz tylko z papryką,
Czardasza każdy tańczy, że aż ziemia
Ach, jedź do Varasdin, [drży!
A wnet ci się urodzi syn,
Bo tam, gdy kocha człęk, to lecą skry!

II.

MARICA.

Rzecz trudna, mój panie,
Kto wie, co się stanie,
Gdy Amor się wmieszał tutaj sam.

ŻUPAN:

Ten Amor, to szelma
Ukryty on cel ma,
On strzela i trafia tu i tam.

MARICA.

Pan mówi drastycznie
I nadto plastycznie
Określić pan chce karierę mą.
Amancie,
Opętał dziki plan cię,
Mój miły fatygancie,
Namiętność wstrzymaj swą!

ŻUPAN.

Joj! Gdy cię
Zobaczę, to w zachwycie
Marzenia moje skrycie
Jednego chcą:
Ach, jedź do Varasdin etc. etc.

№ 7. FINAŁ I.

TASSILO.

Ja także byłem panem, nim los
[przyszedł zły,
Kazałem grać cyganom, państwo, tak
[jak wy,
Kazałem snuć skrzypeczkom poematy,
Wyrzuciałem precz dukaty,
Państwo, tak jak wy!
Nie bądźcie dumni, wino pijąc raz po
[raz,
Kto wie, być może jutro inny przyjdzie
[czas,
Być może, zanim się te noce prześnią,
Cygan już swą szumną pieśnią
Nie upoi was.
Pójdź, cyganie, pójdź, cyganie,
Graj, graj-że mi!
Pójdź, cyganie, tyś mej duszy pan!
O, pójdź i daj, cyganie, daj, cyganie,
Co masz we krwi,
Graj, aż me serce pójdzie w tan.

Ja dam ci złoto, dam ci raj,
Tylko szczerze graj,
Tylko śmieć się razem ze mną, razem
[ze mną łkaj,
Joj, joj, joj! Pójdź, cyganie, daj, cyganie,
Co masz we krwi,
Pójdź, cyganie, graj do ucha mi!

II.

Kawalerzystą niegdyś byłem i ja też
I przetańczyłem długich nocy ile
[chcesz,
Kazałem służbie czcić możnego pana,
Wylewałem moc szampana,
Państwo, tak jak wy.
Jak często noc mi była o czardaszu
[snem,
Że z królem nie zamieniłbym się
[szczęściem mem,
Grał cygan, struny drżały i pękały,
I słuchałem oniemiały
Całem sercem swem.
Pójdź, cyganie etc. etc.

MARICA.

Ach, brawo, panie rządco, brawo, panie
Brawo, piękny głos pan ma! [rządco!
Niechaj dla mnie i dla gości mych
Jeszcze raz zadźwięczy piosnka twa.

TASSILO.

Wybaczyć pani chciej, hrabino,
To twój złoty szampan mnie podniecił
[tak,
Lecz nie mogę śpiewać tak, jak wpierw
Nastroju bowiem mi już brak.

MARICA.

Co znaczy „nastrój“, gdy ja tak pragnę?
Co znaczy „nastrój“? Ja chcę, by pan
[śpiewał!

Ach, śpiewaj pan, niech głos twój brzmi
I rób pan to, co każę ci!

CHÓR.

Ach, śpiewaj znów, niech głos twój brzmi
I rób pan to, co każą ci!

MARICA.

Słuchaj-no, mój panie, gdy czego chcę,

Nie zdarza się, by mi kto odmawiał;
Dziś dzieje się to pierwszy raz!

TASSILO.

A zatem to pierwszy raz!
Niech pani pamięta, że jestem tutaj
[rządcą,
Gdy chce hrabina trochę się zabawić—
Oto są cyganie!

MARICA.

Nie rozumiemy się, więc cóż?
Panie rządczo, racz odejść już!

POPULESCU.

Ach, to nie jest jeszcze główna rzecz,
My będziemy wszyscy w mieście, lecz...

ŻUPAN.

My będziemy w mieście, lecz...

POPULESCU.

Zbierzmy wszyscy się w komplecie więc
Na sali w Tabarin!

-

ŻUPAN.

Na sali w Tabarin!

POPULESCU.

Dziś będziemy w Tabarin!

CHÓR.

Tak, w Tabarin!

POPULESCU.

Atmosfera pół-pijana,

Jazzband gra co noc,

Starszym panom na kolanach

Kokot siedzi moc.

Veuve Clicquot lub świetny Mumm,

[świetny Mumm, świetny Mumm —

Warte są największych sum!

Jak największych sum!

CHÓR.

Największych sum!

MARICA, LIZA, ŻUPAN, POPULESCU.

Pójdziemy wszyscy dziś do Tabarin,

Gdzie sto butli wina pieni się,

Tam, gdy humor porwie nas,

Przeleci nocy czas

Tak, jakby z bicza trzasł!

Tak! Tak! Tak!

WSZYSCY.

Dziś w lokalu nocnym będziem spać,
Ach, bo dzisiaj nas na wszystko stać,
Dziś, dopóki świat coś wart,
Bo może być, że jutro go porwie czart!

MINA.

Zostańcie! Coś rzec wam chcę też!

MARICA.

Kto jesteś? I czego chcesz?

MINA.

Proszę, hrabino, posłuchaj mnie,
Ja ci przyszłość tu wywróżyć chcę.

CHÓR.

W przyszłości ty spojrzeć ciemną
[chcesz toń?

MARICA.

Wywróżyć chcesz przyszłość? Oto ma
[dłoń!

MINA (*mówi*),

Nim za miesiąc będzie księżyca
wschód, sercem twem zawładnie miło-

ści cud, ten, któremu oddasz twych uczuć wian, to z rodu szlchetnego pan.

MARICA.

W jej oczach dziwna ukrywa się moc,
Spojrzenie jej tajemnicze jest jak noc.

MINA.

Cygańskich dzieci matką jest noc,
Z ich ciemnych oczu bije zaczarowana
[moc.

CHÓR.

Z jej oczu dziwna bije moc,
Spojrzenie jej tajemnicze, jak noc.

MARICA.

Nim za miesiąc ~~będzie~~ księżycą wschód,
Sercem twem zawładnie miłości cud,
Ten, co mocą wróżby ci będzie dan,
Któremu dasz swych uczuć wian,
Blisko ciebie jest, to piękny rycerz,
Z rodu szlchetnego pan.

ŻUPAN.

Nie, to pani obiecała mnie!

POPULESCU.

Nie, przepraszam, obiecała mnie!

CHÓR.

O nie! Przepraszam tylko mnie!

MARICA.

Ach, dajcie spokój kłótniom tym,
Kto chce w powozie siądzie mym!
Ja tu zostanę się!

CHÓR.

My jedziemy, pani tu zostać chce?

MARICA.

Tak, chcę zostać tu, samotnie śnić
I głosu gór posłuchać,
Tu samotnie chcę losowi posłuszną być.
Z mojej dłoni wyczytano:
Rycerz zjawi się,
Lecz być nie chcę zakochaną
Tu więc zostać chcę!
Tu rycerza przecie brak!
Dobry znak! Całkiem brak!
Wolna będę niby ptak
Od miłosnych plag!

MARICA, POPULESCU, ŻUPAN i CHÓR.
Rycerza brak!

MARICA.

Więc sami jedźcie dziś do Tabarin,
A za miesiąc zobaczymy się.

POPULESCU, ŻUPAN i CHÓR.

Tam humor porwie nas,
Przeleci nocy czas
Tak, jakby z biczem trzasł!
Tak! Tak! Tak!

MARICA.

Wtedy pójdę też do Tabarin,
Gdzie sto butli wina pieni się

POPULESCU, ŻUPAN i CHÓR.

Wtedy przyjdiesz też do Tabarin,
Gdzie sto butli wina pieni się.
Przyszedeł pożegnania czas,
Za miesiąc pewnie znowu zobaczysz nas.

MARICA.

Znowu zobacze was!

TASSILO.

Pójdź, cyganie, pójdź, cyganie, graj,
[grajże mi!
Pójdź, cyganie, tyś mej duszy pan,
O pójdź i daj, cyganie, co masz we
[krwi,
Graj, aż me serce pójdzie w tan.
Ja dam ci złoto, dam ci raj,
Tylko szczerze graj,
Tylko śmieję się razem ze mną, razem
[ze mną łkaj!
Joj! joj! joj!

MARICA.

Pójdź, cyganie, daj, cyganie, co masz
[we krwi,

RAZEM.

Pójdź, cyganie, graj do ucha mi.

Koniec aktu pierwszego.

AKT II.

№ 8. ENSEMBLE.

(Marica, Liza, Ilka, Panie i Tassilo).

I.

LIZA i 3 PANIE.

Panie rządco, gdzie pan się podziewa
[czy pan śpi?

ILKA i 3 PANIE.

Chodź pan prędzej, sznurowadło pękło
[mi,

LIZA i 3 PANIE.

Gdy potrzebny jest, to niema go!

2 PANIE.

To niema go!

LIZA i 3 PANIE.

Panie rządco, na tenisie szukaj piłki
[mej!

TASSILO.

Poszukaj piłki mej!

ILKA i 3 PANIE.

Panie rządco, prędzej, prędzej, szal mi
[przynieść chciej.

TASSILO.

Mam szal dostarczyć jej.

LIZA, ILKA i PANIE.

Proszę, proszę, proszę, proszę,
Pilną sprawę mam.

Ach, niech pan coś przeczyta nam!
Mój panie rządco, zbliż się tu.

TASSILO.

Pardon, pardon,
Gdy panie chcą,
Na zew się stawiam każdej chwili,
Mesdames, ja wam,
Co chcecie dam,
Lecz co w nagrodę dacie mi?

PANIE.

Pardon, pardon,
Gdy panie chcą,
Na zew się stawiasz w każdej chwili.

TASSILO.

Choć zwykle ważny czynię gest,
Wdwójnasób jam gorliwy jest,
Pardon, pardon!
Gdy mam nagrodę swą!

II.

MARICA.

Panie rządczo, gdzie pan się podziiewa,
[czy pan śpi?
Gdy o służbę chodzi to energji nie
[brak mi!

TASSILO.

O, hrabino, wiem już o tem sam
I dlatego wciąż w tenisa gram.

LIZA, ILKA i PANIE.

Konnej jazdy i tenisa nie zna nikt, jak on.

MARICA.

Właśnie widzę, że to całej pracy jego
[plon.

LIZA, ILKA i PANIE.

Wszystkie tańce zna on, które dał
[XX wiek!

TASSILO.

To robię, co potrafi tylko człek.

LIZA, ILKA i PANIE.

On nowych pas zna tysiąc dróg
I tańczy, jak sam bóg.

TASSILO.

Pardon, pardon etc. etc.

№ 9. DUET (Liza — Żupan).

I.

ŻUPAN.

Gdy nadejdzie letnia noc,
W upojnym śnie
Młodych, zgrabnych dziewcząt moc
Otacza mnie.
I blondynki i brunetki
Oglądam wkrąg,
Biel ich gibkich rąk
I usteczek pąk.
Wszystkich ust tych sam na sam
Poznaje smak,
Ciebie między niemi tam
Niestety brak.
A więc proszę cię gorąco,
Wysłuchaj mnie,
I zjaw mi się raz we śnie...
Chcę słodko marzyć
Noc całą aż do dnia,
Chcę słodko marzyć
O tobie, myszko ma,
W pokoju my zupełnie sami,

Lampy blask nad nami,
W sercach dwu
Czar pierwszego rendez-vous.
Chcę słodko marzyć,
Że cię w ramionach mam,
Chcę słodko marzyć,
Że tak rozkosznie nam;
To byłby szczęścia szczyt na świecie,
Nie wstydz się, bo przecie
To, co bywa w śnie,
Nie sprawdza się!

II.

LIZA.

Śliczne, to przyznaję ci,
Są takie sny,
Flirtu parę minut i
Jest się na „ty“,
W dzień się wstydzę, lecz gdy zasnę
W łóżku mem,
Całus, o tem wiem,
Będzie tylko snem.
Kiedy księżyc owal lic
Ukaże nam,

Złocąc noska mego szpic —
Przyjdź do mnie sam.
Jeśli drzwi zamknięte będą,
To porzuć strach,
Wśliznij się przez dziurkę w drzwiach.

RAZEM.

Chcę słodko marzyć etc. etc.

№ 10. DUET (Marica — Tassilo)

MARICA.

Już dość! już dość! już dość!
Już dość mnie wynudził pan interesami.
Ogłady swej próbę niech pan da mi;
Przypuścimy więc...

TASSILO.

Przypuścimy więc...

MARICA.

Przypuścimy więc...

TASSILO.

Przypuścimy więc...

MARICA.

Dajmy na to, że w tej sali tańczy
[gości rój,

TASSILO.

Tak, gości rój.

MARICA.

Dajmy na to, panie rządcu, żeś jest
[danser mój.

TASSILO.

Jam danser twój!

MARICA.

Który flirtu zna tajników sto,
Przypuśćmy to...

TASSILO.

Przypuśćmy to...

Dajmy na to, że nie jestem wcale
[rządcą twym,
Pani zaś, królowa balu, w tańcu
[wiedzie prym,
Szczytem słodkiej kokieterji jest twój
[każdy gest! oh!
Przebacz mi, przypuśćmy, że tak jest

I.

TASSILO.

Boże mój, co stało się?

Boże mój, co cieszy mnie?

Czym jest u raju bram,
Że taki nastrój mam?
Mój Boże, co to jest, ach, odpowiedź
daj mi!

MARICA.

Że wino mam, zda się, we krwi,
Że w duszy mej hymn szczęścia brzmi,
Boże mój, Boże, coś musi być w tem,
Ach, już teraz wiem.

RAZEM.

Lekko, zwiwnie, wkrąg, na palcach
Tańczyć, tańczyć chcę znów,
Tańczyć chcę słodkiego walca,
Wskrzесиć czar dawnych snów.
Chcę, by całą swoją mocą
Tańca porwał mnie szal! Ach!
Znowu tańczyć chcę, bo poco
Bóg walca ludziom dał?

II.

MARICA.

Boże mój, wre moja krew,
Boże mój, to serca śpiew

We mnie tysiącem ech
Dzwoni beztroski śmiech,
Świat cały jest do tańca i nęci, jak
[grzech!

TASSILO.

Walca ten śpiew radością tchnie,
Do życia znów porywa mnie,
I życie śmieje się i śle mi dar
Nowych świętych wier...

RAZEM.

Lekko, zwiewnie etc. etc.

№ 10 a. REMINISCENCJA.

POPULESCU.

Zbierzmy wszyscy się w komplecie więc
Na sali w Tabarin!

ŻUPAN.

Na sali w Tabarin!

POPULESCU.

Dziś będziemy w Tabarin!

CHÓR.

Tak, w Tabarin!

POPULESCU.

Atmosfera półpijana,
Jazzband gra co noc,
Starszym panom na kolanach
Kokot siedzi moc
Veuve Clicquot lub świetny Mumm,
[świetny Mumm, świetny Mumm—
Warte są największych sum!
Jak największych sum!

CHÓR.

Największych sum!

MARICA, LIZA, ŻUPAN, POPULESCU.

Pójdziemy wszyscy dziś do Tabarin,
Gdzie sto butli wina pieni się,
Tam, gdy humor porwie nas,
Przeleci nocy czas
Tak, jakby z bicia trzasł.
Tak! tak! tak!

WSZYSCY.

Dziś w lokalu nocnym będziem spać,
Ach, bo dzisiaj nas na wszystko stać,
Dziś, dopóki świat coś wart,
Bo może być, że jutro go porwie czart!

№ 11. DUET (Marica — Tassilo).

I.

TASSILO.

Najdroższa ma, dziś włóż wytworny
[strój,
O ósmej bądź gotowa, skarbie mój,
Śród mroku czekać będę cię u bram,
Bo coś tam na ucho powiedzieć ci mam.

MARICA.

O ósmej zjawia się na rendez-vous,
Miłości pełne serce niosąc mu.

TASSILO.

Nie pytaj mnie, dokąd dziś będę cię
[wiódł,
Oczęta zmruż i ze mną jedź po
[szczęścia cud...
Ach, zgódź się, zgódź się już,
Two szczęście czeka tuż tuż,
Czy czujesz pieszczot mych ciepły ślad,
Ja sam poniosę cię w świat.
Hen tam o tysiąc staj
Poniosę w baśni kraj,

Ach, zgódź się, szczęście twoje jest tuż tuż,
Skarbie mój, ach, zgódź się już!

II.

MARICA.

Z tych drogich rąk maleńki szczęścia
[znak,
Twych oczu blask, którego tak mi brak,
I oto zjawiam się na serca zew,
A zdala pieszczotę śle walca nam śpiew.

TASSILO.

Wymowny uścisk twych kochanych rąk,
Ust jeden szept, wyznania dalszy ciąg,
Odpowiedź mi taką serduszko da twe,
Gdy spytam się: o skarbie mój, czy
[kochasz mnie?

Ach, zgódź się etc. etc.

№ 12. DUET (Liza — Żupan).

I.

ŻUPAN.

Chłopiec kocha dziewczę, lecz
W miłości zwykła rzecz,

Raz chłopiec zdradził ją,
Najdroższą swą.

LIZA.

Dziewczę woła: „Dość cię mam!
Radź sobie teraz sam”!
On odpowiada jej:
„Przebaczyć chciej”!
Lecz jej nie wzrusza to,
Więc żegna go:
Niech strzeże Bóg serduszko twe,
Adieu, bądź zdrow, dziś oto rozstajemy
[się,
Ja pójdę tam, gdzie inni ładni chłopcy są,
Gdzie jakaś inna matka ma pociechę swą.

RAZEM.

Niech strzeże Bóg twych uczuć zdrój,
Całuję cię, bez mnie życia przedzę snuj,
Gdy tyle cierpień widzę aż
Bolesnym zda się rozwód nasz,
A zwłaszcza rozwód, nim ślub był
[twój i mój!

II.

LIZA.

Chłopiec mąk przechodzi chrzest,
Bo zakochany jest,
Dni jednak szybko mkną,
Zapomniał ją.

ŻUPAN.

Dziewczę smutnie patrzy wdal,
Tak jej okropnie żal,
Przebaczyć mogłaby
Postępek zły,

RAZEM.

Lecz teraz w dawny ton
Uderza on:

ŻUPAN.

Niech strzeże Bóg serduszko tve,
Adieu, bądź zdrowa, oto rozstajemy się,
Ja pójdę tam, gdzie też dziewczęta
[ładne są,
Gdzie jakaś inna matka ma córeczkę swą

RAZEM.

Niech strzeże Bóg etc. etc.

№ 13. FINAŁ II.

MARICA.

Hej, Marico! Hej, Marico!
Zadziw teraz cały świat!
Hej, Marico! Hej, Marico!
Z serca wyrwij szczęścia ślad!
Kilka godzin przetrwał ten
O czardaszu słodki sen,
Ten pijany,
Rozełkany,
Żarny o czardaszu sen!

CHÓR.

Poprzez salę płynie ten
O czardaszu słodki sen,
Ten pijany, rozełkany
Żarny o czardaszu sen!

MARICA.

Gdy się o kimś marzy w snach —
Graj-że mi, cyganie!
Choćby szczęścia runął gmach,
Graj-że mi, cyganie!
Gdy się w oczach widzi kłam —

Graj-że mi, cyganie!
Fałsz na twarzy tylko sam —
Graj-że mi, cyganie!
Serce przejdzie bólu chrzest,
Nic mu się nie stanie!
Jeśli ktoś, jak inni jest —
Graj-że mi, cyganie!
Graj! Graj! Graj!
Weź nas w marzeń kraj!
Czyjeś serce kłamstwo mroczy...
Kłamią, kłamią czyjeś oczy...
Ty nie przejmuj się i graj...

TASSILO.

Pani, powiedz mi! Pani, powiedz mi!
Jak mam szalone twe kaprysy brać?

MARICA.

Ach, panie rządco! Ach panie rządco;
O respekcie dla mnie pan zapomniał
[śnadź!

Szklanekę wypić chcę szampana,
Słuchać, to powinność twa,
Starczy skinać mi na pana,
Słucha pan, bo płacę ja!

TASSILO.

Marico!

MARICA.

No, prędzej! Słyszysz pan, co mówię mu?!
Szkłaneczkę wina chcę!

TASSILO.

Czeko! Jaśnie pani chce polecenie ci
[dać!

CHÓR.

Co znaczyć ma ten gniew, oburzenie?
Kto nam tu da tych słów wyjaśnienie?
Marico, mów, co stało się?
Marico, mów, co stało się?!

MARICA:

Ten pan do romantyzmu dziwną
[skłonność ma
I choć magnatem jest, on rządcy rolę
[gra.
(mówi) Ale przejrzałam go nawskroś!
[Oto jest list!
Tylko, że pan się pomylił, mój rządcu!

TASSILO.

Marico!

MARICA.

Na świetną ideę pan wpadł, do mnie
[jako rządca się zbliżyć,
Pomysł ten jest zaprawdę pieniędzy
Tu, tu, tu, je pan ma! [wart
Tysiąc, dziesięć, sto tysięcy! Czy
[wystarczy, powiedz pan?
Ma pan to, co serce śniło!
Wszak opłaca się twój plan?

TASSILO (*woła*).

Hrabino, jesteś szalona!

MARICA.

Czy za mało? Więcej, co?
Ma pan dwa, trzykroć po sto!
Daję ci na własność je,
Cóż więc, czy nie cieszysz się?

TASSILO.

Biedna Marico!

MARICA.

Lecz jeden mały warunek stawiam,
Wypełnić go niech się pan nie boi,
Lecz jeden mały warunek stawiam,

Byś się nie zwierzył nigdy z miłości
Ach, zgódź się, zgódź się już, [swojej].
Two szczęście czeka tuż tuż.

TASSILO.

Ten twój warunek nie sprawi mi mąk,
Pieniądze biorę z twych rąk,
Nie powiem, wierzyć chciej,
Nic o miłości mej,
Miej w tem pociechę swą o madame
I ja też, że pieniądze mam!

MARICA.

Naturalnie! Wiedziałam o tem!

TASSILO.

Porwał mnie miłości szal —
Graj-że mi, cyganie!
Pierwszy raz jam kochać chciał —
Graj-że mi, cyganie!
Była pani, pełna kras,
Graj-że mi, cyganie
Co miast serca miała głaz —
Graj-że mi, cyganie!
Graj! Graj! Graj!

Weź mnie w baśni kraj,
Puść, cyganie, szalu wodze,
Po królewsku cię nagrodzę—
Tylko w pieśni serce daj!
Pójdź, cyganie, pójdź, cyganie,
Graj, graj-że mi!
Pójdź, cyganie, tyś mej duszy pan!
Ach, pójdź, ach, pójdź, cyganie, daj,
Co masz we krwi [cyganie,
Graj, aż me serce pójdzie w tan!

CHÓR i TASSILO.

Ja dam ci złoto, dam ci raj,
Tylko szczerze graj,
Tylko śmieję się razem ze mną, razem
[ze mną łkaj,

TASSILO.

Joj, joj, joj!
Pójdź, cyganie, daj, cyganie,
Co masz we krwi,
Pójdź, cyganie, graj do ucha mi!

MARICA.

Nim za miesiąc będzie księżycyca wschód.
Sercem twem zawładnie miłości cud.

MARICA i CHÓR.

Blisko jest ten, który ci będzie dan,
Któremu dasz swych uczuć wian.

TASSILO.

Nigdy o miłości nie powiem ci,
Ni słowa, nie, o, wierzaj mi,
Oto płaci tak, tak płaci rycerz,
Z rodu szlchetnego pan!

LIZA.

Tassilo!

TASSILO.

Siostrzyczko!
Siostro ma, siostro ma,
Krótka trwa, chwila zła,
Słońce da światło dnia—
Pójdź, siostrzyczko ma!

CHÓR.

Liza jego siostrą — któż zgadłby to?
Liza jego siostrą — któż zgadłby to?

MARICA.

Liza jego siostrą — czy ja śnię?
On kocha mnie!

Czas minął burz,
Bo on jest mój na wieki, na wieki już!
Gdy utonie serce w słodkim śnie,
Gdy w kielichach wino perli się,
Już porywa humor nas,
Przeleci nocy czas
Tak, jakby z bicza trzasł!

WSZYSCY.

Tak! Tak! Tak!
Dziś w lokalu nocnym będziem spać,
Ach, bo dzisiaj nas na wszystko stać!
Dziś, dopóki świat coś jeszcze wart,
Bo może być, że jutro go porwie czart!

Koniec aktu drugiego.

AKT III.

№ 14. TERCET

(Marica - Żupan — Populescu).

I.

ŻUPAN.

Dziewczę z Węgier nie zna modnie
Wylizanych fryzur,

POPULESCU.

Czarni chłopcy, wąskie spodnie,
Przy niej mają dyżur.

OBAJ PANOWIE.

Tańczą, że aż drzazgi lecą,
Lajos, Pali, Miklos.

MARICA.

Ona — dziewczę z mlekiem krew,
Przy niej z każdej strony czikos!
Tańcuj, czarne dziewczę z pusty,
Dziś szczęście masz,
Chodź i tańcuj huzdra! huzdra!
Do rana aż!
Kręć się, kołysz, z całej siły
W podłogę wal!

RAZEM.

Choćby w butach dziury były,
To czart je pal!
Ha-ha-ha!
Tańcuj, czarne dziewczę z pusty,
Tyś Węgier kwiat!
Wiruj wkoło huzdra, huzdra!

Niech patrzy świat!
Jakby sto tysięcy djabłów zagrało ci!
Hej! To jest węgierska papryka we
[krwi!

II.

ŻUPAN.

W mieście z tańców swych falangą
Mają wciąż robotę,

POPULESCU.

Boston, shimmy albo tango
Zwą łamańce to te,

OBAJ PANOWIE.

U nas na wsi w żadnej karczmie
Się nie fajfokloczą,

MARICA.

Chodź-że do nas — mówią tak
Chłopcy, gdy dziewczuchę zoczą,

RAZEM.

Tańczuj czarne dziewczę z pusty etc. etc.

№ 15. PIEŚŃ TASSILA.

I.

Świat pachniałby, tak jak kwiat,

Nie znalazłby łez i zdrad,
Gdyby nie było wcale was,
Kobietki, pełnej wielu wad i skaz!
Lecz cóż? Bez kobiet ani rusz,
Od zmroku aż do zórz
My ulegamy wam,
Czy tu czy tam,
Kuszającej dam
Piękności...

Ach, kto stworzył was,
Kobietki, cudne jak marzenie?
Kto wynalazł was
Na naszą radość i cierpienie?
Czy na niebie dobry Bóg?
Czy też czart to zrobić mógł?
Kim byłby odkrywca dam,
On tem dogodził nam!

II.

Gdy uśmiechy me i łzy
U stóp jej złożę, gdy
Jeszcze nie posiadał pełnej cnót,
O, wierzcie, taki już jest męski ród!
Lecz nim znudzę się skarbem mym

Uczucie me, jak dym
Uleci sobie w świat
I będę kradł
Znów inny kwiat
Piękności...
Kto wynalazł was etc. etc.

№ 16. ZAKOŃCZENIE.

TASSILO.

Hen tam o tysiąc staj
Poniosę w baśni kraj,

RAZEM.

Ach, zgódź się, szczęście tve jest tuż
[tuż,
Skarbie mój, ach, zgódź się już!

Koniec aktu trzeciego i ostatniego.

WYDAWNICTWA NUTOWE GEBETHNERA I WOLFFA.

UTWORY DO TAŃCA NA FORTEPIAN.

	Zł. gr.
ADAMUS A. Extase d'amour. Valse-Boston	1.—
— Marocco. One-Step	1.—
— Ostatni. (Le dernier). One-Step	—70
— Roula Valse	—.—
— Timbaktu. One-Step	—70
ASCHER LEO. Mój buduar. Shimmy	1.—
BALL ST Adieu Constantinople. Tango	1.—
BAUERFEIND WŁ. Figlarny Walc	1.—
— Kaszuba. (Oryginalny taniec kaszubski à la sztajerek)	—70
BEREZOW I. Op. 105. Szept miłosny. (Murmure d'amour). Walc	—70
BILIŃSKI Z. Powiew wiosny. (Brise de printemps). Walc	1.5 ⁰
— Ukojenie. Walc	1.—
BORZYM B. Bi-Bi. One-Step	—70
— Tip-top. One-Step	—70
BRZEZIŃSKI H. Op. 202. Idylle wojenne. Walc	—70
— Op. 200. Picador. Valse espagnole	1.—
— Rena. Valse-Boston	1.—
— Zbiór sztajerków oryginalnych styryjskich	1.—
BUDKOWSKI H. Flirt. Walc	—60
— „Krechowiecki”. Polonez (ofiarowany I-mu pułkowi ułanów)	—60

	Zł. gr.
CHOJECKI L. Niech żyje niepodległa zjed- noczona Polska. Marsz	1.—
CYMERMAN L. Marsz Artylerji Konnej	—60
DANIDERFF L. Titine. Fox-Trot-Shimmy	1.50
DONATO CARLO DI. Le coeur qui chante. Valse	1.—
FERRETTI L. La Reine. Fox-Trot	—90
GODECKI T. „Na usta me”. Walc z operet- ki „Panienka ze Skätingu”.	—90
GRANZOW P. Op. 52 Salut aux Drapeaux. Marche	1.—
GUGLIELMI C. Marigny. Tango-Argentino (z objaśnieniem)	1.40
JAWORSKI W. Arik. Shimmy	—60
JONESCU C. Little Boy. Fox-Trot	—60
— Rain of pearl. Fox-Trot	—60
KARASIŃSKI A. Bolero. Valse-espagnole	1.—
— Coeur de ma Reine. (Serce mojej kró- lowej). Valse	— —
— Extase de Valse	1.50
— George. One-Step	—60
— Jak kochać. (Comment aimer). Walc	1.20
— Kasztelanka. Walc	1.20
— Kontredans Wioślarek (ofiarowany Wio- ślarkom Warszawskim)	1.40
— Manilla. Fox-Trot	—70
— Molly. One-Step	—70
— Réponse à l'amour pour l'amour	1.20
— „Skaut”. Marche-One-Step	—70
— Stefanja. Walc	1.—
— Ułański. Walc	1.—
— Valse de Pesth	—70
— Warszawianka (Varsovienne). Polka	—70
— W haremie (Au harem). Walc	1.40
KARASIŃSKI Z. Bonjour Chérie. Shimmy	— —
— Warszawa śni. Shimmy	— —

	Zł. gr.
KAGAN I. Derviche. Shimmy-Fox	— .75
KATASZEK S. Venus. Shimmy	— .—
KRAUSS-ELKA. Mahagonne. Afrykańskie Shimmy	1.—
LACHAUME AIMÉ. Regina—Tango (z objaśnieniem tańca)	— .—
LEO J. „A Fairy-tale”. Fox-Trot	— .70
— Au Tabarin. Shimmy	— .70
— Hier. (Wczoraj). Boston	1.—
— Madame Cyclon. Jazz-Foxtrot	— .70
LILIENSTRÖM GOERING S. DE. Roman d'Amour. Valse.	1.25
LOTI E. Joie d'amour. Boston	— .70
MAŁYSZEWSKI W. I. „W górach Bałkańskich”. Walc	1.40
MARCELLO G. Phénomène. Vals	1.—
PETERSBURSKI J. Decolleté. Shimmy	— .—
PIOTROWSKI A. Serce i usta. („Leur roman”). Shimmy-Fox	1.—
— Sirocco. One-Step	1.—
ROSEN L. Frasquitta. Danse espagnole	1.—
ROSEN L. Gra serc. (Le jeu des coeurs). Valse-erotique	1.—
— Hedvige. Valse	— .70
— Kochaj mnie! (Aime moi!). Valse-Boston	— .75
— Polały się łzy. Boston	— .75
— Réponse á „Dernier amour”. Valse-Mélancolique	1.—
— Skarga serca. (Plainte du coeur) Valse-Boston	— .75
RÓŻEWICZ E. Baśka. Walc	1.40
— Chwila szczęścia. Walc	1.40
RÓŻEWICZ J. Alabastra. Fox-Trot	— .75
— Bolero caracteristique. Valse espagnole	1.—

~~Priloha~~

Zestavenie

provisionary of

W zvisiku z

mlen s dnim Edeh zavereniny
in okrenia od - do.

1. Podnau

2. Vykonav

Konditi

vydachs' ztyzanych

mer 1/3. i. Hl.

mlen s dnim zavereniny

in okrenia od - do.

60
M. K. G. W. W.
GEBETHNER i WOLFF

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

WARSZAWA — KRAKÓW — LUBLIN — ŁÓDŹ

POZNAŃ — WILNO — ZAKOPANE

posiadają na składzie głównym, jako wy-
łączni reprezentanci na całą Rzeczpo-
spolitą Polską

WYDAWNICTWA NUTOWE

FIRMY PARYSKIEJ

FRANCIS SALABERT

NAJŚWIEŻSZE MODNE TAŃCE

na fortepian i do śpiewu

(Valse, Fox-Trot, One-Step, Tango-Java,
Shimmy, Paso Doblo etc.)

znane ze swej melodyjności i opatrzone
pięknymi barwnymi winietami.